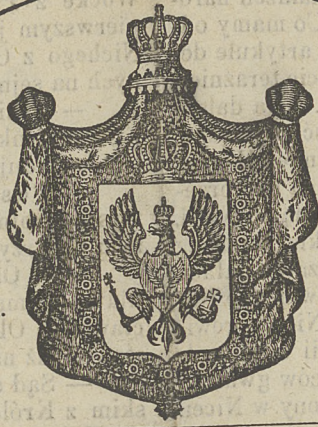


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.



INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Poznań.

Flensburg, 16 Paźdz. — Norddeutsche Ztg. donosi, że nadszedł rozkaz do przysposobienia domu Hargena aż do 18 bm. na przyjęcie księcia Fryderyka Karola pruskiego.

Berlin, 15 Paźdz. — Najj. król przybył dziś z rana z Baden Baden na zamek babelsbergski pod Poczdamem.

Berlin, 16 Paźdz. — Kreuzzeitung podaje wstępne artykuły w obronie procesu przeciw Polakom wytoczonego, twierdząc, że proces ten był przewidywalnym i dla tego brak mu istoty czynu przedmiotowego. Świadków Meera i Zimmermana dotąd jak mówią nieodkryto, na co się żalą obrońcy. W drugim artykule wstępnym powiada też Kreuz Ztg., że rządowi mniej chodzi o ukaranie obżalowanych, jak o zachowanie kraju przed skutkami nierozważnego powstania, i że pugilares Działyńskiego stanowi niepoślednią wskazówkę w całym procesie. Oprócz Kreuz Ztg. pisze Nathusiusa »Volksblatt« o procesie przeciw Polakom i żali się, iż tak długo ów proces się przeciąga. Faktem jest bowiem, że oskarżeni przeciw Rosji walczyli a przez to samo dopuścili się zdrady stanu przeciw Prusom. Bezwzględnej prawdy, mówi dalej ów Volksblatt, nie potrzeba dowodzić, ani też dopuszczać przeciwnych dowodów, prawda ta powinna spaść druzgocącą ciężkością na głowy winnych. Na to powiada Bresl. Ztg.: a więc nie potrzeba dowodów, nie potrzeba czynności sądowych, tylko po prostu tracić, ponieważ pan Nathusius poczytuje oskarżonych winnymi. I takie rzeczy można pisać w Prusach w 19 wieku!

— Nordd. Allg. Ztg. zbija podania korespondenta wiedeńskiego w Hamb. Börsen Halle, który utrzymuje, że Prusy ofiarowały inicjatywę w układach z Francją z powodu zmiany art. 31. traktatu handlowego prusko-francuskiego, jeżeli Austria na zawsze wyrzeczy się uroszczeń wejścia do związku celnego.

Kolońska gazeta pisze: Co tam piszą o zbliżeniu się Austrii do Francji, jest czcym wymysłem. Uskarżania się francuskie na gabinet wiedeński w sprawie polskiej, w sprawie kongresowej, a w końcu na usiłowania Rechberga co do porozumień z północą, są to rzeczy powszechnie znane. Po zawarciu z Rosją konwencji lutowej w roku zeszłym pośpieszył hr. Rechberg zawiadomieniem rządu francuskiego i angielskiego, że lubo zawezwano Austrię do przystąpienia do tej konwencji, ale Austria odmówiła, co wywołało w prasie pruskiej reklamację. Później podjęła się Anglia w imieniu Austrii odrzucenia kongresu zaproponowanego przez Napoleona. Naprawdę starała się Austria zatrząść te wrażenia w tuileryach, że starała się z północą i Anglią przeciw Francji porozumiewać, i na próżno znów Francja oczekiwała z rozwartymi ramionami, aby Austria między nie wpadła. Dla tego jeden dyplomata francuski rzekł o konwencji październikowej, że choćby w skutek jakowej katastrofy Henryk V. zasiadł na tronie francuskim, nie mógłby innszej trzymać się polityki we względzie Włoch, jak Napoleon III. Dla tego za zart uważają, kiedy mówią teraz o sprzymierzu francusko-austriackim. Jedno co teraz jest rzeczą pewną, że przyjaciel Clarendon w Wiedniu radził, aby Austria trzymała się metody rządu angielskiego, aby się pozwoiliła targać Napoleonowi, jak sobie chce, a konwencją październikową tak pojmowała, jakoby przez to pokój miał być utrzymany i udawała spokojną. Widzimy też Austrię idącą za tą podmową angielską i biernie z rezygnacją zachowującą się. Dwa lata ma jeszcze do namysłu i to rachując od przeniesienia stolicy Włoch do Florencji.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13 Paźdz. — Przyzwyczajaliśmy się czytać te wyroki sądów wojennych, wydanych na mocy zeznań, przy których nikogo nie masz oprócz wojaków moskiewskich, a które wyciskają najokropniejszymi torturami. Oto osnowę takich wyroków podaje znów Dziennik warszawski:

»Mieszkańcy m. Warszawy, czeladnicy stolarscy, ze stanu miejskiego Aleksander Jungmann i ze stanu włościańskiego Stanisław Kobrzyniecki, według odbytego nad nimi polowego sądu wojennego i własnych zeznań, okazali się winnymi należenia do organizacji tak zwanych zandarmów sztyletników (wieszających), z złożeniem na to zbrodniczej przysięgi

Z nich Jungmann miał udział w zabiciu dozórce policyjnego Blaua, któremu własnoręcznie zadał cios sztyletem w szyję, za co otrzymał w nagrodę od osób, które kierowały politycznymi zabójstwami rs. 12; Kobrzyniecki zaś robił zamach na życie urzędnika zarządu warszawskiego oberpolicmajstra Dąbrowskiego, co i wykonał, zadawszy Dąbrowskiemu cztery ciosy, za co otrzymał od tychże złoczyńców 30 rs.

Oprócz tego obydwa będąc uzbrojeni sztyletami, w przeciągu kilku dni śledzili obywatela m. Warszawy Bosakiewicza, w celu zabicia go, ale nie zdołali wykonać swego zbrodniczego zamiaru jedynie z powodu niezależnych od niego okoliczności. (Bosakiewicz następnie zabity został przez Wagnera, pomocnika drukarskiego, który za tę zbrodnię w d. 17 Września r. z. został ukarany śmiercią w Warszawie.)

Niezależnie od tego Kobrzyniecki w czasie zabicia Blaua, znajdował się ze sztyletem na miejscu spełnienia tego przestępstwa, będąc postawionym na czatach.

Za takie przestępstwa Jungmann i Kobrzyniecki wyrokiem polowego sądu wojennego na zasadzie art. 83, 88, 96, 196, 386, 632 i 635 ks. I w kar. ust. i art. 20, 283 i 360 kog. o kar. gł. i popr., skazani zostali po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta wykonaną zostanie w d. 14 Paźdz., o god. 10 z rana na stożku warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli.

Rosya.

Botschafter wiedeński donosi z Rosji, co następuje: utworzył się tu spiszek nakształt spisku prochowego, który się ukrywać ma pod szynelami rosyjskich żołnierzy, o których policja mówi, że to Polacy wzięci do wojska i kantonują w prowincjach nad Wołgą. Wedle tych podań mieli się Polacy z Moskalami połączyć i utworzyć tajny związek zwany Nihilistów (Niszczycieli). Chcą oni wszystkie wsie i miasta popalić. Przykładem tylko ocalały Kazan i Samara, ale Simbirsk i okoliczne wsie poszły z dymem. Do tej prowincji posłano szybko pułki kozackie, komisją śledczą i adjutanta cesarskiego. Wszystko za późno, miasto trzydziestotysięczne, z katedrami i kościołami spalono! Niesłusznie zwalają winę na Polaków, bo głównie to chłopcy moskiewscy powodowani zemstą przeciw swym panom posługują się czerwonym kogutem (Krasny pietuch), to jest palą. Wzburzenie społeczne w Rosji jest wielkie i rozszerza się na wszystkie prowincje. Jeżeli moskiewska policja spędza wzburzenie ludu moskiewskiego na Polaków, to przypisuje im cuda, skoro okuci w kajdanach i po więzieniach taki wpływ wywierają na umysły Moskali, jak niegdyś św. Paweł na pogan. Być może, że Bóg sprawiedliwy taką obrał drogę i że policja moskiewska to przeczuwa, ale czyż to samo się nie działo za prześladowania pierwszych chrześcijan przez pogan, którzy chrześcijan obwiniali o pożary w Rzymie podkładane z rozkazu cesarza Nerona, spędzającego na chrześcijan pożogi i rozkazującego obwijać chrześcijan w słomę, polewać ich smołą i tak palić. Tysiące takich chrześcijan przedstawiających snopy słomy gorzały na placach i po ogrodach cesarskich za Chrystusa ukrzyżowanego. — Lud moskiewski wielu żołnierzy ubił na miejscach pożaru w Simbirsku, ale policja twierdzi, że pomordowani byli Polacy. — Wiadomości dochodzące do Petersburga o pożarach wielkich w Moskwie, Orelu, Kałudze, Kostromie i Pskowie są zatrważające, a straty niezmiernie. Teraz palą bory. W Narwie schwytano dwóch podpalaczy na gorącym uczynku, i przekonano się, że nie byli Polacy, tylko Moskale czystej krwi nazwiskiem. Popow i Wiktorow. Mieli oni należeć do tajnego związku rewolucyjnego moskiewskiego. Wrzucono ich zaraz na miejsce pożaru w ogień. Wielkich nieszczęść spodziewają się w przyszłości. Tajne związki moskiewskie poorganizowały się w całej Rosji. Sekta »rosyjskich rycerzy«, założona niegdyś przez hr. Momonowa, liczy mnóstwo zwolenników, a związek »publicznej pomyślności« jeszcze bardziej jest rewolucyjnym, aniżeli poprzedni, jak pisze Botschafter.

— Znany dziennik moskiewski Dzień pisze o sytuacji obecnej Rosji: Nie zupełnie wierzymy w poprawę naszą bez mocnego postanowienia i woli; nie sądzimy, aby możebnem było z łatwością i wygodą jakby po szynach przesunąć się ze zbrodni do cnoty i zasnawszy wczoraj zbójcą, na złodziejem, pochlebcą, bałwochwalcą, obskurantem, przebudzić się na jutro uczciwym, wolnomyslnym obywatelem, miłującym i łakącym światła.

Francya.

Paryż, 12 Paźdz. — Pan Persigny lubi wolność mówienia i pisanie ale w teorii. Debaty odpowiadają mu, że p. Persigny mówca i autor wzywa do rozpraw, które p. Persigny minister wyraźnie zakazał. P. Persigny odwołuje się zawsze do Montesquieu, który inaczej rozumiał podział władz, odpowiedzialność ministrów, inicjatywę zgromadzeń narodowych, zniesienie wojsk stojących itd. jak pan Persigny. Co mamy odpowiedzieć na te wyzwania, mówi Prewost Paradol w tym artykule debатовym, wobec teraźniejszych instytucji francuskich? Przecie teraźniejsze ciało prawodawcze nie ma prawa inicjatywy, poprawek. Na dalsze rozprawy nie wdają się Debaty, lubo mogłyby z nich wyjść zwycięzko.

— La France donosi, że w d. 18 Paźdz. cesarz Alexander II wraz z żoną opuszczają Darmsztad, przenocują w Mühlhausen, drugą noc przebędą w Lionie, do 20 staną w Marsylii i ztąd tegoż dnia pojadą do Nicei. Cesarz Napoleon oddał pod rozporządzenie cesarstwa rosyjskiego pociąg galowy nadwyzwyczajny a w Lionie swój pojazd dworski. Marszałek pałacu powita ich na granicy francuskiej w imieniu cesarskim. Mówią, że Napoleon III z wielką atencją odwiedzi cesarzową rosyjską w Nicei, rewizytując ją za wizytę Alexandra II, oddaną cesarzowej Eugenii w Schwalbach. Nadto wysłał dziś Napoleon III z Paryża 250 strzelców gwardyi do Nicei na powitanie uroczyste cesarza rosyjskiego i jego żony w Nicei. Cesarz Napoleon sadi się na największe grzeczności dla cesarstwa rosyjskiego.

— Dzienniki francuskie wciąż przezuwają konwencją wrześniową, twierdząc, że ona ani Austrii ani Rzymowi nie zagraża. Dla tego też wojska rozpuszczają do domu tak w Austrii jakoteż we Włoszech.

— Monitor dzisiejszy donosi, że liczne kolumny francuskie ściągają powstańców arabskich w Algierii. Jenerał Jolivet w d. 30 Wrześ. ubił 400 powstańców, a tyleż ranił w jednej bitwie.

Austria.

Wiedeń, 15 Paźdz. — Konferencja pokojowa kończy roboty i spodziwają się zawarcia pokoju w d. 25 Października.

— Cesarz austriacki wrócił z Ischl.

— Telegram pisze, że cesarz Aleksander II i Napoleon zjadą się w Lionie w d. 19 b. m. Książę Górczaków będzie na tym zjeździe obecnym. Przyjaźń niezawodna.

Turcya.

Konstantynopol, 10 Paźdz. — Książę Murat z rodziną udał się ztąd do Ziemi świętej. — Przesilenie finansowe podniosło tu stopę procentową na 14 procent. Niepodobna tu dostać pieniędzy. Warownie na Bosforze mają kosztować 100 mil. fr.

Kronika miejscowa.

Poznań, 17. Paźdz. — Nie sprawdziło się przysłowie u nas używane, o przybyciu św. Marcina na białym koniu, bo wczoraj w niedzielę

z rana padał śnieg u nas i wszystkie dachy zabieliły się. Uprzedził więc swe przybycie o miesiąc blisko.

— Dnia 7 b. m. nastąpił tu w hotelu Mylius wybor deputowanego z małych miasteczek poznańskiego, obornickiego, szamotulskiego i bukowski, na sejm prowincjonalny. Przewodniczył wyborom landrat Wocke z Poznania. Wybrano deputowanym p. Drewitza z Rogoźna, pierwszym jego zastępcą obywatela Pawłowskiego, drugim aptekarza Niechoj z Grodziska. Jak wiadomo, odbywają się wybory deputowanych na sejm prowincjonalny co 6 lat.

— Wniesioną skargę o unieważnienie subhasty dóbr Strzeszyna i Strzeszynka, własności p. Władysława Przyłuskiego, odrzucono, jak się dowiaduje Ost d. Ztg.

— Pos. Ztg. dowiaduje się z Leszna, że tamtejsze powiatowe towarzystwo rolnicze niemieckie odmówiło połączenia się z nowo utworzonym towarzystwem centralnem rolniczym niemieckim.

— W Ostrowie przemysłują już nad tem, gdzieby wzniesić dworzec dla nowo mających się budować dwóch dróg żelaznych z Leszna i z Wrocławia na Oleśnicę do Ostrowa. Zgodzono się podobno, aby dworzec wystawić tuż nad żwirówką krotoszyńską na gruncie należącym do miasta.

— Sąd stanu wydał list gończy za obywatelem Augustem Wodzyńskim z Królestwa Polskiego, oskarżonym o czyny przygotowawcze do zbrodni stanu przeciw Prusom.

— W Brukseli zeznał władzy policyjnej niejakiś Franciszek Moreau. iż w Sierpniu r. z. w pobliżu dworca drogi żelaznej w Poznaniu pchnął nożem na gościncu publicznym jakiegoś mężczyznę, który mu się wydał być kupcem. Zamordowany miał mieć wedle zeznań owego Moreau, około 30 kilka lat, był średniego wzrostu, ciemnych włosów i brody, ubranie zaś miał czarne i czapkę na głowie. Naczelný prokurator wzywa zatem osoby mające wiadomość o dopelnionem morderstwie, aby się niezwłocznie zgłosiły do najbliższej władzy.

Śrem, 9 Paźdz. — W środę d. 5 b. m. odbył się w Nowem mieście pod przewodnictwem landrata pleszewskiego, p. Gregorowiusa, wybór na deputowanego do sejmu prowincjonalnego ze stanu miejskiego dla powiatów śremskiego, pleszewskiego, średzkiego i wrzeńskiego. Ponieważ pierwsze głosowanie piśmienne nie wydało z urny kandydata, większość głosów mającego, dla tego przystąpiono do powtórnego ściślejszego wyboru, i obrano potem deputowanym stanu miejskiego dla czterech rzeczonych powiatów p. Goździewskiego, obywatela i właściciela miejskiego ze Środy, pierwszym jego zastępcą p. Swinarskiego z Śremu, a drugim p. Grochowskiego, aptekarza z Miłosławia.

Przybyli do Poznania dnia 18 Października.

BAZAR: Szczytnicka z Grudziela, Lipowski z Woyciechowa, hr. Potocki z Tulec, Stock z Wielkiego, hr. Bniński z Iwna, Sobierajscy z Kopanina, Grudzielski z Soleczna, Jarczewski z Kopanina, Paliszewski z Gębic, Wąchalski z Białejżyna.

POD CZARNYM ORZEŁEM: Sawiczy z Rybna, Stahr z Berlina, v. Stoosch z Sarbi,

Fabryka lamp i towarów metalowych

H. KLUGA

Fryderykowska ulica 33.

poleca swój kompletnie zaopatrzony skład moderatorów, lamp posuwalnych z mosiądzu i nowego srebra wykonanych podług najlepszego systemu i gwarantując za dobre palenie się; jako też wszelkie gatunki dzwonów do lamp, cylindrów i knotów.

Moderatory jako też lampy wszelkiego gatunku reparują się dokładnie, stare zaś lampy posuwane opatrują się w zapalę i regulatory i palą się po wyporządzeniu jak nowe.



Z dniem 1. Listopada r. b. rozpocznie się sprzedaż dwuletnich **baranów** z mojej trzody czystej krwi **Negretti** (pochodzącej z **Ihlenfeldu** w Meklenburgii). Ceny są stałe od 5 do 10 łujdorów.

Schmellwitz w Październiku 1864.

Gudewill.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 17. Października 1864.

Zyto (wępel po 25 szefi) trzyma się lepiej. Wypowiedziano 25 wępli. Na Paźdz. 29³/₄ list. ²/₃ pien., na Paźdz. Listopad 29³/₄ list. ²/₃ pien., na Listopad Grudzień 30 list. 29¹/₄ pien., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 30¹/₂ list. ¹/₄ pien., na Styczeń Luty 31¹/₂ list. 31 pien., na wiosnę 1865 32 list. 51⁵/₆ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 9000 kwart. Na Paźdz. 12⁵/₁₂ pien. i list., na Listopad 12¹/₂ pien. i list., na Grudzień 12¹/₂ pien. i list., na Styczeń 1865 12³/₄ list. ²/₃ pien., na Luty 12¹/₁₂ pien. i list., na Marzec 13¹/₆ list. ¹/₁₂ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Października.

Pszenica 46—58 tal.

Zyto na Paźdz. i Paźdz. Listopad 33—¹/₂ do ⁵/₈ tal., na Listopad Grudzień 33—⁵/₈—33¹/₂ tal., na Grudzień Styczeń 34—¹/₄—¹/₈ tal., na wiosnę 35¹/₄ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 46—50 tal.

Groch na pastwę 46—50 tal.

Rzepak zimowy 90 tal.

Rzepak zimowy 87 tal.

Olę rzepiowy na Paźdz. i Paźdz. List. 12¹/₂ tal., na Listopad Grudzień 12¹/₆—¹/₈—¹/₆ tal.

Olę lniany 13 tal.

Okowita na Paźdz. 13¹/₂ tal., na Paźdz. Listopad 13¹/₃—13¹/₂₄—11¹/₂₄ tal., na Listopad Grudzień 13³/₈—¹/₂ tal., na Grudzień Styczeń 13¹/₁₂ do ³/₄ tal., na Kwiecień Maj 14¹/₆ tal., na Maj Czerwiec 14⁵/₁₂ tal.

Gdańsk, 15 Paźdz. — Zeszły tydzień mieliśmy jak dawniej ustawiczne deszcze. Dzisiejszej nocy spadł śnieg dziś piękna pogoda.

Targi angielskie w jednostajnej stagnacji. W ogólności interesa szły leniwo i ograniczały się li tylko do zaspokojenia potrzeb konsumcyi.

We Francyi Holandyi i Belgii notowania żadnej nie doznały zmiany.

Na naszej giełdzie tranzakcje nie były ożywione. Pszenicę starą więcej poszukiwano szczególnie w wysokich gatunkach, inne podrzędne próby tylko po niższych cenach dawały się umieszczać. Na żyto lepsze mieliśmy żądanie, a kilka guldenów na łaszcze można było wyżej wyciągnąć. Na odstawę płacono tal. 1. 9. 2. z wagą nominalną 80 funt 16 łut. za szefel

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefi 56,000. Zyta 15,800. Jęczmienia 1800. Siemienia 300. Rzepak 1200.

Płacono za szefel berliński:

Funt. Int. funt. Int. Tal. Sgr. Fen. Tal. Sgr. Fe
Pszen. 81—25 83—15 1 26 8 2 10 —

	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
starej. 85—4 86—13	2 2 6 2 6 8	
» 87—5 89—12	2 7 6 2 13 4	
Zyta 78—17 83—5	1 5 10 1 9 6	
Grochu	1 13 — 1 18 4	
Siemie	1 10 — 2 18 8	
Rzepak	3 10 — 3 11 8	

Toruń przebyło pszenicy szefi 5460. Zyta 9240. Siemienia 150. Rzepak 8680. Belek dębowych 2921, sosnowych 9375 bali lasztów 110.

Stan wody w Tornniu 5' 6".

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE

w nieście Poznaniu.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 17. Październ. 1864 r.					
	od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	2	6	2	5	—
Pszenicy średniej	1	27	6	1	28	9
Pszenicy ordynaryjnej	1	20	—	1	22	6
Zyta przedniego, szefel	1	9	—	1	11	6
Zyta lżejszego	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel.	—	23	6	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę.	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	—	—	1	5	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	10	—	—	11	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Olju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spiyrtus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.

Dnia 15. Październ. 12 10 — do 12 12 6

» 17. » 12 7 6 » 12 12 6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.